

MIEJSCE POMORZA ZACHODNIEGO W REWOLUCJI LISTOPADOWEJ 1918 R. W RZESZY NIEMIECKIEJ

Rewolucja Październikowa w Rosji, dzięki zwycięstwu której Rosja wyszła z wojny światowej, siłą rzeczy musiała odbić się potężnym echem w Rzeczy Niemieckiej, która była wyczerpana przeciągającą się wojną tak militarnie, jak i gospodarczo. Ludność niemiecka, której władze cesarskie zgotowały los życia koszarowego, nękana głodem, przymuszana do pracy na rzecz armii i gospodarki wojennej, pragnęła pokoju. Nastroje te były tym bardziej silne, że klęski wojenne ponoszone przez Niemcy w końcowej fazie wojny jeszcze bardziej dobitnie wskazywały na bezcelowość wyrzeczeń ludności, których od niej domagały się władze kaiserowskie. W związku z tym cesarstwo stało się dla szerokiej rzeszy ludności Niemiec uosobieniem wszystkich nieszczęść, głodu i przegranej wojny, bez obalenia którego osiągnięcie pokoju nie wydawało się możliwym. Zniechęcone przeciągającą się wojną masy żołnierskie także pragnęły zakończenia rzezi wojennej. Nic też dziwnego, że gdy rząd ks. Maxa Badeńskiego zapoczątkował rokowania w sprawie zaprzestania działań wojennych i gdy mimo tego dowództwo floty zamierzało jej użyć przeciwko Anglii i wydało 29 października 1918 r. rozkaz wypłynięcia floty na morze, na tę zbrodniczą prowokację, która mogłaby kosztować ok. 80 tys. istnień ludzkich, marynarze w Kilonii odpowiadają wygaszeniem ognisk w paleniskach okrętowych. W Kilonii władzę obejmują zbuntowani marynarze i popierający ich strajkujący robotnicy, zrzeszeni w Radzie Robotniczej i Żołnierskiej.

Za przykładem rewolucji rosyjskiej w Niemczech powstają rady robotnicze i żołnierskie, które przejmują w swoje ręce władzę w szeregu miejscowości, obalając monarchię (w Bawarii w dniu 7 listopada 1918 r., w Brunświku w dniu 8 listopada 1918 r.). W południe 9 listopada rewolucja zwycięża również i w Berlinie. Robotnicy berlińscy na wezwanie grupy Spartakusa i rewolucyjnych przywódców już z rana 9 listopada obwołują na demonstracjach ulicznych republikę socjalistyczną. Pod ich naciskiem zostaje tegoż dnia ogłoszona abdykacja cesarza i na stanowisko kanclerza Republiki zostaje powołany przywódca SPD — Ebert. Zrodzona przez rewolucję listopadową w Niemczech republika stanęła przed problemem dalszego swego kierunku rozwoju. Marksizm-leninizm uczy, że dalsze zmiany społeczne zależą od układu sił klasowych.

W Niemczech w tym okresie czasu najpotężniejszą siłą stanowiła klasa robotnicza. W jej szeregach działały 2 partie: SPD (Sozialistische Partei Deutschlands — Socjalistyczna Partia Niemiec) i USPD (Unabhaengige Sozialistische Partei Deutschlands — Niezależna Socjalistyczna Partia Niemiec). Pierwsza z nich — SPD, na czele której stali przywódcy tacy jak Ebert, Scheidemann, Noske, Suedekum, była w teorii i praktyce opanowana przez oportunizm. Druga zaś partia

— USPD, na której czele stali Haase, Kautsky, a do której należeli i członkowie rewolucyjnej grupy Spartakusa (m. in. Róża Luxemburg i Karol Liebknecht) była centrystowska, skupiająca w swoich szeregach zarówno elementy lewicowe, jak i oportunistyczne. Wspomniana grupa Spartakusa była nieliczna i słabo zorganizowana, toteż nie mogła mieć i nie miała dużego wpływu na rozwój wypadków.

Początkowo partie prawicowe reprezentujące interesy junkrów i burżuazji, zdezorientowane upadkiem monarchii, większej aktywności politycznej nie wykazywały.

Aczkolwiek Niemcy były dojrzałe do rewolucji socjalistycznej, tym niemniej rewolucja niemiecka musiała rozstrzygnąć szereg zadań rewolucji burżuazyjno-demokratycznej. W Niemczech bowiem aż do wybuchu wojny światowej ustroj polityczny był najbardziej zacofany w Europie Zachodniej — prawo organu przedstawicielskiego jakim był Reichstag sprowadzało się praktycznie jedynie do uchwalania kredytów, w innych sprawach uchwały podejmowane przezeń nie były dla rządu cesarskiego wiążące. Nie była rozwiązana także i kwestia agrarna — junkrzy — właściciele wielkich majątków ziemskich, nie tylko ekonomicznie podporządkowywali sobie chłopów, ale i politycznie panoszyli się w swoich okręgach, nie licząc się zupełnie z interesami chłopów.

Nic tedy dziwnego, że specyficzną cechą rewolucji niemieckiej było przybranie socjalistycznych, radzieckich form bez względu na ich wewnętrzną treść. Powstały rząd republiki w dniu 10 listopada nazwał się Radą Pełnomocników Ludowych. W skład jego weszło po 3 przedstawicieli SPD i USPD. W organach administracji centralnej i miejscowej pozostają jednak na swoich stanowiskach urzędnicy cesarscy, a w armii zostaje zachowany ten sam korpus generalski i oficerski. Rada Pełnomocników Ludowych wzywa do zachowania spokoju oraz porządku i nie wykracza poza ramy ustroju kapitalistycznego w swojej pierwszej deklaracji z dnia 12 listopada.

Rewolucja listopadowa w Niemczech rozpoczęła się bowiem nie jako rewolucja socjalistyczna, ale jako rewolucja burżuazyjno-demokratyczna. Najbliższe jej zadania nosiły charakter demokratyczny: obalenie monarchii, utworzenie republiki demokratycznej, zakończenie rzezi wojennej. Rewolucja na pierwszym etapie nie stawiała żadnych zadań o charakterze socjalistycznym: likwidacji kapitalistycznych monopolii, socjalizacji przemysłu itp. Socjalistyczną formę rewolucji niemieckiej należy tłumaczyć tym, że proletariats, który odegrał kierowniczą i decydującą rolę w ruchu rewolucyjnym mając już poza sobą długoletnie doświadczenie walki klasowej zdołał przejąć w formach ruchu rewolucyjnego swoje dążenie do socjalizmu. Należy pamiętać, że rewolucja listopadowa w Niemczech odbywała się w warunkach, kiedy proletariats niemiecki znajdował się pod silnym wrażeniem rewolucji październikowej, która niedawno zwyciężyła w Rosji. Jednak dążenie niemieckich robotników do socjalizmu, dopóki uważali oni Scheidemanna i Kautsky'ego za swoich przywódców w walce o socjalizm, nie było możliwe do osiągnięcia.

Niedojrzałość polityczna proletariats niemieckiego wyraziła się także w tym, że utworzywszy rady, które stały się realną siłą polityczną mogącą objąć władzę w kraju, oddał hegemonię w radach przywódcom SPD, którzy nie byli zainteresowani we wprowadzeniu władzy rad. Już pierwszy ogólnoniemiecki Kongres Rad Robotniczych i Żołnierskich (16—21 grudnia 1918 r.), w którym większość uzyskała SPD, postanowił oddać władzę w ręce zwołanego Zgromadzenia Narodowego, do którego miał przygotować wybory utworzony w listopadzie rząd socjalistyczny. Zwycięstwo SPD na Kongresie Rad spowodowało usunięcie z Rady Przedstawicieli

Ludowych członków USPD i utworzenie rządu złożonego wyłącznie z przedstawicieli SPD.

Niezadowolone przedstawiciele lewicy z niezdecydowanej i chwiejnej polityki USPD było przyczyną ich organizacyjnego wystąpienia z USPD i utworzenia prawdziwie rewolucyjnej partii — KPD — w dniu 30 grudnia 1918 r. Utworzenie KPD oznaczało, że niemiecki ruch robotniczy uzyskał partię, która była w stanie pokierować konsekwentnie jego walką o socjalizm. Przeciwko nowoutworzonej KPD wystąpiły nie tylko partie reakcyjne, ale również i SPD. W styczniu 1919 roku przeciwko walczącym robotnikom rząd Socjal-demokratyczny wysłał wojska, które łamią ich opór, aresztują, a następnie mordują przywódców KPD Różę Luksemburg i Karola Liebknechta. W warunkach terroru przeciwko rewolucyjnej części proletariatu odbywają się wybory do zgromadzenia narodowego. Opanowane przez ugodowych przywódców SPD Rady nie stają na czele wystąpień robotników, jakie miały miejsce w styczniowych dniach w Berlinie. Rady, kierowane przez socjaldemokrację dążą do utrzymania współpracy z organami administracji państwowej, przeciwstawiają się wystąpieniom robotników.

Ośmielona klęską robotników berlińskich burżuazja niemiecka wzmacnia swoją aktywność polityczną. Tworzy ona korpusy ochotnicze tzw. Freikorpsy mające za zadanie tłumienie wystąpień rewolucyjnych. Rząd Socjaldemokratyczny nie przeciwstawia się zupełnie tej akcji cóż więc dziwnego, że wyniki wyborów do Zgromadzenia Narodowego wyrażają zwycięstwo burżuazji nad robotnikami walczącymi o władzę Rad.

Zgromadzenie Narodowe w obawie przed zrewolucjonizowanymi robotnikami Berlina obiera swoją siedzibę w Weimarze. Zostaje utworzony rząd koalicyjny złożony z przedstawicieli SPD, Centrum i Demokratów. SPD nie ma już absolutnej większości w rządzie, do czego sama się walcie przyczyniła swoją zdradziecką polityką wobec ruchu rewolucyjnego, jednak jej pozycja jest nadal silna, o czym świadczy chociażby fakt wybrania Eberta 11 lutego 1918 r. prezydentem Rzeszy.

Dużą rolę na bieg wypadków poczyna odgrywać nowoutworzona KPD, której wpływ na masy systematycznie i szybko wzrasta. Zbrojna walka robotników berlińskich w styczniu 1919 r. powoduje wzniesienie się fali rewolucyjnej w Niemczech. Obok Nadrenii i Westfalii, Bremy i Bawarii, na Pomorzu Zachodnim ruch rewolucyjny stwarza poważne kłopoty reakcji. Ma on szczególnie duże znaczenie dla rewolucyjnych robotników Berlina, ściągane bowiem z Prus Wschodnich i Łotwy bandy Freikorpsów przeznaczone na tłumienie rewolucji w innych częściach Rzeszy bywają częściowo zatrzymywane dla utrzymania „porządku” na Pomorzu Zachodnim, co po części osłabia ich siłę uderzeniową w innych ośrodkach rewolucyjnych. Cechą charakterystyczną Pomorza Zachodniego jest silny ruch rewolucyjny chłopów i robotników rolnych przeciwko junkrom. Powoduje to dla pomorskich junkrów niemożność przyjscia z pomocą reakcji w innych częściach Niemiec, gdyż mają oni kłopoty w swoich własnych okręgach. Podobnie silny, niezwykle zaostrzony przeciwieństwami klasowymi ruch na wsi występuje obok Pomorza Zachodniego w Meklemburgii. Na tych też terenach silne pozycje zdobywa sobie KPD.

Ośmielona porażką ruchu rewolucyjnego robotników część najbardziej reakcyjnej burżuazji pragnie zagarnąć sama bezpośrednio władzę, odsunąć zupełnie niepotrzebną już — jak się jej wydawało socjaldemokrację. W tym celu w dniu 13 marca 1920 r. w Berlinie najbardziej awanturnicze grupy junkierstwa organizują przewrót wojskowy. Kanclerzem zostaje okrzyknięty Kapp — wschodniopruski junkier. Na wezwanie rządu weimarskiego robotnicy na znak protestu

przeciwko puczowi Kappa organizują strajk generalny, który ogarnia ponad 12 milionów ludzi pracy. Jedność działania klasy robotniczej zmiata z powierzchni zwolenników Kappa w ciągu 3 dni. W całej Rzeszy następuje silny pęd robotników do tworzenia zbrojnych oddziałów. Ogarnia on również Pomorze Zachodnie, jednak w przeciwieństwie np. do Zagłębia Ruhry nie powstają tu poważniejsze oddziały Armii Czerwonej, które szczególnie aktywnie działają w Nadrenii.

Pucz Kappa spowodował zbrojną walkę robotników rolnych w Meklemburgii i na Pomorzu Zachodnim przeciw junkrom. Osłabiło to junkierstwo na tych terenach do tego stopnia, iż praktycznie biorąc werbunek do Freikorpsów dla stłumienia walk w Zagłębiu Ruhry nie dał żadnego rezultatu na Pomorzu i w Meklemburgii. Po puczach Kappa i po stłumieniu rewolucyjnego ruchu robotników rolnych i chłopów na Pomorzu Zachodnim następuje „spokój”. Junkrzy i burżuazja umocnili się tworząc z Pomorza Zachodniego twierdzę reakcji.

Rewolucja niemiecka jednak się jeszcze nie skończyła. Na rewolucyjny ruch robotniczy coraz silniejszy wpływ wywiera KPD. W 1922 wybuchają strajki kolejarzy i strajki metalowców na południu Rzeszy. Są one wyrazem sprzeciwu przeciwko kontrrewolucji i zamordowaniu Erzbergera, a następnie Rachenau'a. Fala strajkowa zalewa Niemcy w 1923 r. Strajk generalny 12 sierpnia 1923 r. obala rząd Cuno. Jesienią 1923 r. w Zagłębiu Ruhry dochodzi do zbrojnych starć między robotnikami a wojskiem. W tym samym czasie powstają rządy robotnicze w Saksonii i Turyngii. Punktem szczytowym kryzysu rewolucyjnego w Niemczech było powstanie w Hamburgu pod kierownictwem Ernesta Thaelmanna. Jednakże rewolucja w Niemczech poniosła klęskę, wszystkie wystąpienia klasy robotniczej zostały stłumione przez wojsko i reakcyjne bojówki. Pomorze Zachodnie w latach 1921—1923 jest bastionem reakcji w Rzeszy Niemieckiej. Stąd junkrzy organizują bojówki i oddziały wojskowe wysyłane następnie do Zagłębia Ruhry, Turyngii, Saksonii, Hamburga, by zdławić rewolucję. W późniejszych latach, jak wiadomo Pomorze Zachodnie staje się bastionem faszyzmu hitlerowskiego.